

SEZON GRZEWCZY. Opał,
czyli samowyrób drewna

Prosto z lasu



Drewno opałowe można kupić u miejscowego leśniczego albo od firmy usługowej, która przywiezie gotowe, rozdrobnione i wysuszone klocki na teren naszej posesji. A co, gdy chcemy trochę zaoszczędzić i poruszać się przy pozyskiwaniu opału? Samowyrób drewna, czyli pozyskanie go w systemie PKN (pozyskanie kosztem i staraniem nabywcy) to najtańszy sposób zaopatrzenia się w drewno.

Leśniczy pokaże stos

W przypadku zakupu u leśniczego, drewno przygotowane przez leśników leży na stosach w lasach, w pobliżu drogi. Wałki o długości około 120 lub 240 cm, w zależności od możliwości transportowych nabywcy oraz wcześniejszych uzgodnień, kupujemy u leśniczego. I to on wskaże nam nasz stos. Kupując opał w Lasach Państwowych mamy pewność że drewno zostało pozyskane w sposób bezpieczny dla pracowników i środowiska.

Zbyt duża krzywizna

Leśnicy prowadzą planowe czyszczenie oraz wycinki w lasach i dbają o kolejne nasadzenia. Drewno przeznaczone na opał to takie, które nie nadawałoby się do obróbki w przemyśle drzewnym. Cechy, sprawiają, że drewno nie jest przydatne dla przemysłu to między innymi choroby, pęknięcia pnia czy zbyt duża krzywizna. Drewno odebrane we własnym zakresie przewozimy na teren swojej posesji. Tniemy na odpowiadające nam kawałki, rąbamy i układamy na stosach. W zależności od gatunku, przeznaczenia (na opał), terminu cięcia, sposobu i miejsca ułożenia stosu, drewno, należy sezonować od roku do dwóch lat tak, aby jego wilgotność spadła poniżej 20%. Wtedy nadaje się do palenia.

Zrób to sam

Co zrobić, jeśli chcemy sami pozyskać drewno? Jest to sposób najtańszy, ale i angażujący czas i siły. Decydując się na pozyskanie drewna w ten

sposób, przygotujmy się na wysiłek na świeżym powietrzu.

Najpierw zgłaszamy się do leśniczego i pytamy o możliwość samowyróbu drewna. Leśniczy wskaże, jakie drewno i na jakim obszarze jest dostępne w systemie PKN. Najczęściej są to obszary pozrębowe, miejsca po czyszczeniu lasu albo pojedyncze drzewa powalone przez wiatr. Dostajemy od leśniczego pisemne pozwolenie na wyrób drewna. Dokument ten pozwala na wjazd pojazdem do lasu, aby dotrzeć na miejsce. Przed przekazaniem pozwolenia jesteśmy informowani o zasadach BHP oraz o zakresie prac. Między innymi o tym, że nie należy pracować w pojedynkę, aby w razie potrzeby można było udzielić pomocy czy wezwać pogotowie. W lesie przebywamy przecież z dala od innych ludzi.

Pojazd przodem i przerwa na posiłek

Pojazd, którym przyjechaliśmy, należy ustawić tak, by nie blokował drogi oraz był ustawiony przodem do wyjazdu. Podczas pracy w lesie należy zaplanować przerwę na regenerację sił oraz posiłek. Pracując z pilarką należy używać odzieży ochronnej (naszники, kask, maska, gogle, rękawice, spodnie i buty do pracy z pilarką – wyposażone w taki splot włókien, aby łańcuch pilarki zaplątał się właśnie we włókna i nie uszkodził ciała).

Gałązkowe ustalenia

Porządkujemy wyznaczony obszar. Drobne gałązki, nienadające się na opał, zostawiamy w lesie. Jeśli tak ustaliliśmy wcześniej, rozrzucaamy je, aby materia organiczna, w którą się zamienią, była rozprowadzona równomiernie. Jeżeli leśniczy planuje dalsze prace na czyszczonym terenie, może nakazać ułożenie drobnych gałązek w pasy, aby je mulczować. Może też polecić ich ułożenie pod starymi drzewami, aby utrzymać przejezdność lasu.

Gałęzie, które nas interesują pod względem opałowym, układamy w stosach o dowolnej długości. Pamiętajmy, że grubszy koniec gałęzi nie

powinien mieć więcej niż 7 cm średnicy (razem z korą). Grubsze kawałki drewna, czyli te powyżej 7 cm średnicy, to tak zwane metry. Powinny być one składane osobno, a ich długość to 100–120 cm.

Upoważnienie do wywiezienia

Gdy skończymy powierzone nam zadanie leśniczy lub gajowy nadleśnictwa, w którym pozyskiwaliśmy drewno, dokonuje odbioru. Sprawdza czy zakres prac pokrywa się z wcześniej ustalonym i mierzy ułożone przez nas stopy. Następnie drewno jest wyceniane, a po zapłaceniu dostajemy asygnatę – czyli upoważnienie do wywiezienia drewna z lasu, podpisywane przez leśniczego w momencie wywożenia drewna.

Cena drewna wytworzonego w systemie PKN jest o około połowę niższa niż w przypadku kupienia drewna opałowego od leśniczego. Cena gałęzi to zwykle jedna trzecia ceny wałków opałowych kupowanych u leśniczego.

Metr, czyli tona

Aby przewieźć drewno na teren naszej posesji, musimy zorganizować transport, uwzględniając stan dróg dojazdowych. Należy też pamiętać, że metr sześcienny mokrego drewna waży tonę. Dlatego transport autem osobowym nie jest najlepszym pomysłem. Drewno najlepiej kupować oraz wyrabiać w okresie jesienno-zimowym, ponieważ w tym czasie zawiera najmniej soków, jest lżejsze i szybciej schnie. Samowyrób drewna w lesie jest najtańszym sposobem jego pozyskania, ale wymaga czasu i wysiłku. Może to być jednak ciekawa forma spędzenia czasu, gdy prace polowe są zakończone lub czekamy na kolejny wiosenny sezon.

Źródło: lasy.gov.pl

Albert Sękałski DODR, PZDR Trzebnica

Najlepsze na opał

Każdy klient leśniczówki ma indywidualne preferencje co do rodzaju drewna opałowego. Zwykle najważniejsze jest kryterium cenowe. Chcemy, żeby drewno dało nam jak najwięcej energii, za jak najniższą cenę. W tym przypadku pomiędzy drewnem iglastym i liściastym nie ma większej różnicy. To pierwsze jest tańsze i łatwiej dostępne, a także zawiera więcej żywicy i ligniny, które decydują o wartości opałowej drewna. Drewno liściaste ma jednak większą gęstość, a więc ta sama jego objętość co drewna iglastego (a przy zakupie płacimy za objętość, a nie wagę) da nam więcej energii.

To, które drewno jest dla nas lepsze może zależeć od rodzaju pieca i paleniska. Drewno jest paliwem stałym, ale spala się głównie jako gaz drzewny wysokim płomieniem. Dlatego do dobrego spalania potrzebne jest duże palenisko, które zapewni odpowiednią ilość bogatego w tlen powietrza. Mając mniejsze palenisko powinniśmy zdecydować się na drewno liściaste. Piec przygotowany do spalania węgla czy koksu w ogóle nie nada się do palenia drewnem.

Ważną sprawą jest też wilgotność drewna. Piękny, liściasty opał będzie spalał się kiepsko, gdy nie jest należycie wysuszony (sezonowany). W świeżo ściętym, zielonym drewnie woda może stanowić nawet połowę wagi. Źle wysuszone drewno wpływa też na osadzanie się smoły w kominie, na szybie kominka czy elementach pieca. Dlatego też tak wiele osób za złote drewno na opał uważa drewno akacjowe, które nawet kiedy jest świeże, zawiera bardzo mało wody.

O fachową poradę dotyczącą opału możemy zawsze poprosić leśniczego, u którego zaopatrujemy się w drewno.



Opał przygotowany przez leśników



Załadunek drewna



Gałęziówka pozyskana w samowyrobie



Rozdrobnione drewno podczas suszenia